

# Tadeusz Pikus

---

## "Ciencia, razón y fe", Mariano Artigas, Madrid 1992 : [recenzja]

---

Studia Philosophiae Christianae 29/2, 189-190

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mariano Artigas, *Ciencia, razón y fe*, Colección „Libros mc Palabra, Madrid 1992”, ss. 200

Autor książki (ur. w 1938 r. w Saragossie) studiował filozofię na Uniwersytecie Papieskim na Lateranie i na Uniwersytecie w Barcelonie oraz fizykę na Uniwersytecie w Barcelonie. Aktualnie jest profesorem Filozofii Przyrody. Napisał kilka książek i wiele artykułów.

Poza *Prologiem* i *Wstępem* całość omawianej książki ujęta jest w osiem bloków tematycznych: Nierozwiązany problem Galileusza; Zaufanie do nauk eksperymentalnych; Materializm naukowy; Determinizm naukowy a wolność ludzka; Weryfikacja naukowa; Ograniczenia nauki; Nauka i wiara — Współpraca pozytywna; Nauka i humanizm.

W życiu człowieka współczesnego ważną rolę spełnia nauka i ściśle z nią związana technika. Naukę pojmuje się tu w sensie ścisłym, tzn. taką, która wykorzystuje teorie matematyczne jako podstawowe narzędzie badania. Z jednej strony zauważa się ich wszechobecność w życiu całych społeczności, z drugiej zaś — nauka i technika nie zdobyły tej przestrzeni i funkcji w życiu człowieka, którą nazywamy kulturą człowieka współczesnego, a więc nie obejmują systemu idei, kierunków myślenia, wartości, koncepcji świata i życia, tworzących kryteria sądów i wyborów u jednostek i społeczności.

Nie ma też wobec nauki jednoznacznej i jasnej postawy ludzi. Jedni ujawniają wobec nauki i techniki niemal ślepy podziw i ufność, uważając je za główną podstawę rozwiązywania problemów ludzkich inni zachowują wobec nauki i techniki postawę nieufności i obawy widząc w ich rozwoju elementy dekadencji i zagrożeń dla ludzkości.

Pragmatyczne czy instrumentalne pojęcie nauki tworzy się nie tylko w powierzchownym obrazie zdrowego rozsądku, lecz niekiedy w świadomej postawie utrzymywanej i bronionej wewnątrz niektórych kierunków filozofii nauki.

Refleksja nad nauką ma za zadanie w pierwszym miejscu dokonać rewindykacji priorytetu funkcji poznawczej nauki. Nauka bowiem jawi się jakby wpisana w podstawę zabiegów ludzkich zmierzających do poznania prawdy i zrozumienia rzeczywistości. Jednakże uznanie celu poznawczego nauki nie wystarcza jeszcze dla określenia typu wiedzy, który charakteryzuje naukę, bowiem także filozofia, myślenie mityczne, religie czy sztuka, wyrażają na swój sposób, i przynajmniej w pewnej mierze, celowość poznania i swoistą interpretację rzeczywistości.

Absurdalnym jest pretendowanie nauki do uzyskania statusu wiedzy absolutnej. Sycentyzm zmierzający do zredukowania do zakresu nauki całego kręgu poznawczego i praktycznych problemów ludzkich okazuje się złą filozofią. Taka postawa usprawiedliwia przyjęcie twierdzenia, że rozwój nauk nastąpił po zerwaniu z myśleniem religijnym. A przeciwnie, gdy uzna się w nauce należną jej ważność poznawczą, w zakresie odpowiadającym jej przedmiotom i metodom, ukaże ona całe bogactwo wartości intelektualnej bez konieczności negowania istnienia poza nią innych sposobów badania i innych sfer poznawczych. Zadaniem nauki nie jest bowiem formułowanie sądów wartościujących, wskazywanie co jest dobre a co złe, ukazywanie sensu życia, wprowadzanie sprawiedliwości, ufności czy zapewnienie pokoju. Jednakże sycentyzm wierzył, że nauka mogłaby zająć się też i tymi zadaniami,

co sprawiło, że jest on odpowiedzialny za reakcję antynaukową, która rozprzestrzeniła się dzisiaj.

Tymi problemami zajmuje się, zarówno w tej, jak i w dwóch innych książkach Mariano Antigas. Uznając naukę z jej pełnym dostojenstwem poznawczym i intelektualnym, na jakie zasługuje, autor ukazuje podstawowe racje, dzięki którym dostrzega się, że nauka nie przeciwstawia się innym wymiarom ducha ludzkiego, w szczególności zaś wymiarowi religijnemu.

Ponadto, jak stwierdza E. Agazzi, autor Prologu do tej książki — „Nowy humanizm odpowiedni dla współczesnego świata mógłby być taki, w którym nauka osiągnęłaby autentyczną integrację ze wszystkimi wymiarami człowieka” (s. 12). Taki jest cel tej książki, tj. wskazanie drogi podążania w tym kierunku. Autor ze znajomością najnowszych zagadnień występujących w naukach ścisłych dokonuje przeglądu uzyskanych osiągnięć oraz wynikających z tego koncepcji świata i człowieka. Wobec prezentowanych poglądów zajmuje stanowisko krytyczne. U podstaw jego analizy krytycznej znajduje się ogólnie przyjęte w epistemologii zaufanie w rozumność świata i w zdolność poznawczą człowieka.

Książka, napisana jest w sposób przystępny i może służyć nie tylko specjalistom, lecz i szerszemu gronu czytelników. Głównie zaś może być pomocna w przygotowaniu wykładów, katechez czy innej formy zajęć zajmujących się problematyką relacji między nauką, rozumem i wiarą.

Tadeusz Pikus

Teresa Grabińska, *Realizm i instrumentalizm w fizyce współczesnej*, Wydawnictwo Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1992, stron 109.

Już w zaraniu filozofii pojawiło się zagadnienie teoriopoznawcze, które w wersji metafizycznej przyjmuje postać pytania, czy świat jest taki, jaki go postrzegamy, zaś w wersji gnoseologicznej — pytania, czy świat postrzegamy taki, jaki on jest. Próby jego rozwiązania doprowadziły do wysunięcia różnych propozycji od skrajnego realizmu zaczynając, na skrajnym idealizmie kończąc. Współcześnie problem ten niejako odżył w filozoficznych rozważaniach nad charakterem poznania przyrodniczego, zwłaszcza fizykalnego. Recenzowana praca dyskutuje interesujące nas zagadnienie teoriopoznawcze rozważając parę przeciwstawnych stanowisk w postaci realizmu oraz instrumentalizmu. Autorka analizuje faktyczną, a nie domniemaną, pracę badawczą astronoma, fizyka i kosmologa i na tej podstawie wysuwa tezę optującą za realizmem teoriopoznawczym. Instrumentalizm umiarkowany jest nie do przyjęcia. Ze ściśle logicznego punktu widzenia można być bądź realistą (krytycznym), bądź konsekwentnym instrumentalistą. Autorka jest zdania, że stanowisko realizmu krytycznego znacznie lepiej określa zawartość i funkcje teorii naukowej w porównaniu do stanowiska konsekwentnego instrumentalizmu. Jest również ono bardziej korzystne dla oceny i wyboru badań naukowych oraz dla szeroko rozumianej kultury (s. 81).